

Prima Aprilis – Disco Biesiada

Wchodzę do kuchni,
Widzę te miny,
Zwiastun nadchodzącej,
Ciężkiej godziny
Pytam:
„Kochanie, co Cię zabolalo?”
Patrzysz tak groźnie,
Aż słońce zszarzało
Zrobiłem kawę, kupiłem kwiaty,
A Ty stoisz sztywna
Jak rura od armaty
Pytam po ludzku: „
O co ta spina?”
A Ty:
„Domyśl się, jaka jest przyczyna!”
Bo ja mam się domyślić,
Ja mam to czuć,
Z Twojego milczenia
Pajęczynę snuć!
Jesteś jak szyfr,
Którego nie złamię,
Nawet gdy Enigmę
Postawię na bramie!
„Domyśl się” –
Hasło, co niszczy systemy,
Przez Twoje fochy
Oboje zginiemy
Chcesz gwiazdkę z nieba
Czy może parówki?
Od tego „domyśl się”
Gasną mi żarówki!!
Pizzę przyniosłem –
„Jestem na diecie!”
Jesteś najgorszym
Facetem na świecie!
Zmieniłem kanał –

„Tam był mój serial!”
Siedzę więc cicho –
„Gdzie Twoja energia?!”
Chciałem Cię dotknąć,
Poczuć Twój blask,
Usłyszałem tylko:
„Nie teraz, szach mat!
Więc w Prima Aprilis,
Robię Ci psikusa,
Biorę walizkę
I gonię do busa
Mówię:
„Odchodzę, bo dosyć mam zagadek!”
A Ty nagle uśmiech:
„No przecież to żart był, Ty gadzie!”
Jestem w szoku, przecieram oczy,
„To był tylko żart!
No i kto kogo zaskoczył?”
Bo ja mam się domyślić,
Ja mam to czuć,
Z Twojego milczenia
Pajęczynę snuć!
Jesteś jak szyfr,
Którego nie złamię,
Nawet gdy Enigmę
Postawię na bramie!
„Domyśl się” –
Hasło, co niszczy systemy,
Przez Twoje fochy
Oboje zginiemy!
Chcesz gwiazdkę z nieba
Czy może parówki?
Od tego „domyśl się”
Gasną mi żarówki!
Domyśliliście się?
To był żart!





Muzyka: brak danych